

Przew. : Następny świadek Furmański.

Świadek : Furmański Jacek, lat 44, inżynier rolnik, bez-  
wyznaniowy, w stosunku do oskarżonych obcy, <sup>zam. w Paryżu</sup>.

Przew. : Czy strony zgłaszają wnioski, co do trybu prze-  
słuchania świadka ?

Prok. Nie.

Obr. Nie.

Przew. : Świadek będzie zeznawał bez przysięgi. Przy-  
pominam świadkowi obowiązek prawdomówności.

Proszę przedstawić konkretne fakty, odnośnie oskarżonych,  
zwłaszcza tych, których świadek rozpoznaje i dane od-  
nośnie ich działalności w Oświęcimiu. Proszę się roz-  
glądać po ławie oskarżonych.

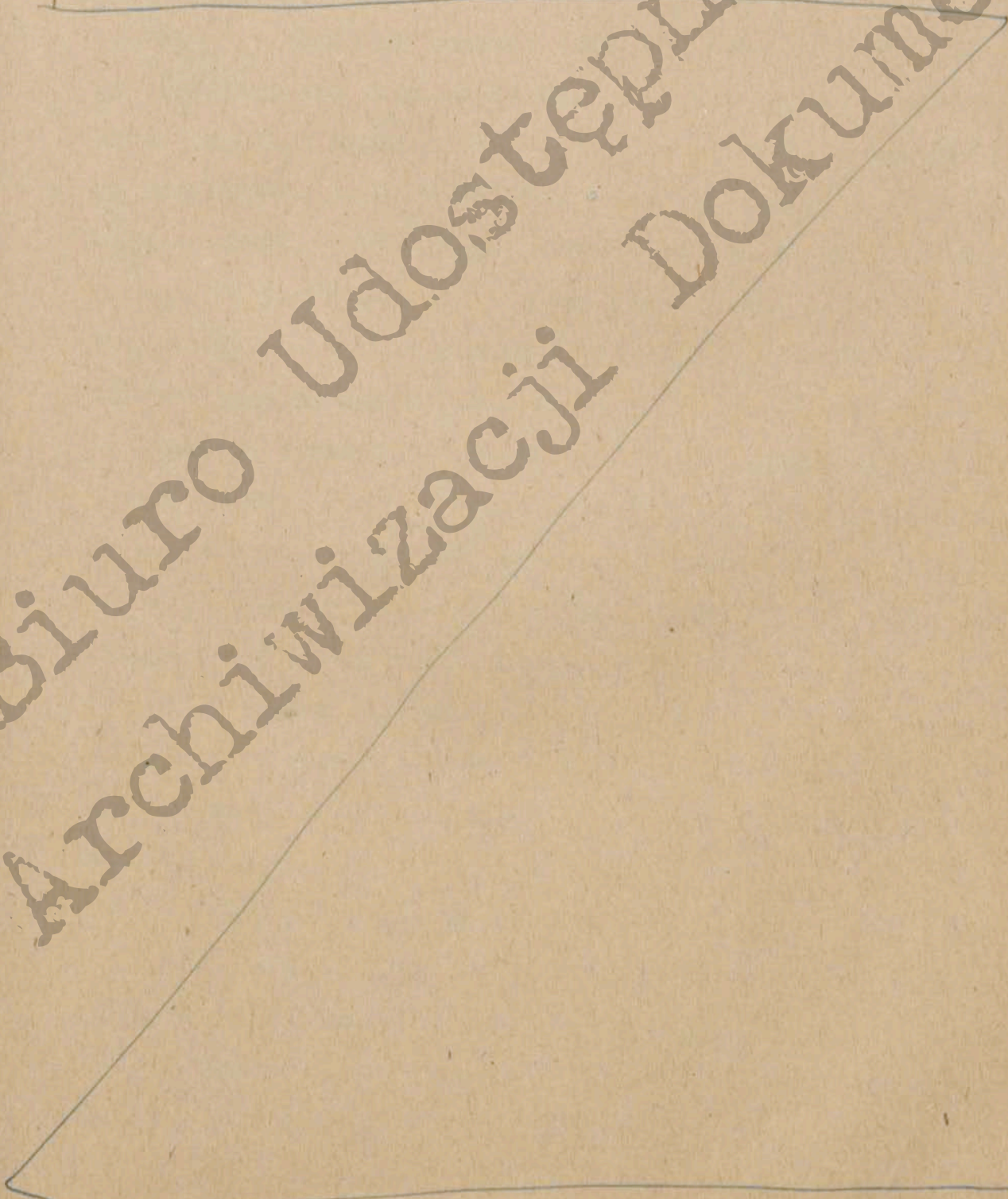
Św. : Poznałem Aumeiera. Przybyłem do obozu w Brzezince  
w miesiącu czerwcu 1942. i pozostałem w ciągu 28 mie-  
sięcy w tym samym obozie, to znaczy, że mogłem się  
zapoznać z tym wszystkim, co się działo w obozie. Byłem  
w sekretarjacie obozu, a równocześnie przez jakiś czas  
w komando przyjęć. Rozumie się, że w czasie 28 miesię-  
cy przebyłem wszystkie komanda obozowe. Kiedy przybyłem  
w r. 1942. do obozu zapoznałem się z Aumeierem i <sup>Plagge</sup> ~~Riggen~~,  
który w tym czasie był Rapportführerem. Aumeier rozpo-  
czął mowę, kiedy myśmy przybyli, aby osłabić na duchu  
więźniów. Muszę dodać, że mój transport, to znaczy  
3-ci transport z Francji 49.000 ludzi był ostatnim, który  
wszedł w całości do obozu. Przybyliśmy do tego obozu  
w liczbie 1000 mężczyzn, których przeciętny wiek wynosił  
27 lat. W tym czasie miałem 38 lat i wśród nich byłem  
jednym z najstarszych. Po upływie 3-ich tygodni 70 % by-  
ło wyniszczonych. Reszta, która została przy życiu i do

Francji powróciła , to tylko 10-ciu. Inni zmarli w ciągu dwu lat, a jeżeli trzymali się tak długo, to dzięki temu, że byli zatrudnieni na komandach. Ja np. byłem sekretarzem w komando, a jeden z moich przyjaciół, który również wrócił, był w komando odzieżowym.

Aumeier próbował wszystkimi sposobami zdemoralizować więźniów. Kiedy przybyliśmy , w tym momencie nie wiedzieliśmy, gdzie jesteśmy , ponieważ zeszliśmy z rampy. Wtedy Aumeier zapytał nas , gdzie wy jesteście, nikt nie odpowiedział. W tym momencie Aumeier powiedział -"jesteście w Oświęcimiu, w obozie zagłady, nikt nie wyjdzie stąd, nawet pies" . Kiedy skończył swoje przemówienia przyszło kilku kapów, aby dać nam lekcję, to znaczy bić i zabrać wszystko, co mieliśmy na sobie.

Teraz, jeżeli chodzi o selekcje i robę Aumeiera w tej pracy. Powiedziałem, że mój transport z Francji był ostatnim, który wszedł do obozu. Po tym wszystkie transporty w Francji w liczbie 2 - 3 były selekcyjonowane, a do obozu wchodziła czasem tylko jedna osoba , a średnio 100 - 150 mężczyzn. Aby udowodnić, że Aumeier brał czynny udział, nawet kiedy nie był na miejscu w Brzezince, zacytuje następujący wypadek . Pod koniec lata pracowałem w komando przyjeść. Komandoführerem był ~~xxxxxx~~ Hofer z Nadrenii . Przy bramie wszedł Blockführerstube , powiedziałano Hoferowi, że jest transport , złożony z 1500 ludzi z Francji. On przed nami telefonował a ja słyszałem, że rozmawia z Aumeierem. Aumeier dał mu rozkaz, aby weszło do obozu 51 osób , mężczyzn. Tutaj , mimo, że byłem w obozie od 3-ich miesięcy, zrozumiałem poraz pierwszy , co to jest selekcja. Aumeier ponosi całkowitą odpowiedzial-

nośe. Chcę dojąć, że w obozie A w Brzezince, Plagge z Aumeierem, robili wszystko co mogli, aby jak najszybciej wyniszczyć ludzi. Oto są fakty, co do Plagge. Plagge był Blockführerem i za każdym razem w lecie 1942. wołał po apelu około godziny 8, szefa bloku, aby przyszedł do niego. Było wiadomem, że w nocy szef bloku z mordercami, których miał do swej dyspozycji, będą zabijać różne osoby.



17-ty dzień rozprawy .

BS/J.

7/1.

Otoż ja , który jestem przed wami żywy , zawdzięczam swoje życie jedynie przypadkowi. Na pryczach , na których leżeliśmy w nocy , było nas 6 osób . Nogi moich kolegów wystawały z pryczy . Ja ponieważ byłem chory podciągnąłem nogi pod siebie . Tej nocy wszyscy moi koledzy wstali z pryczy i zostali wyprowadzeni z bloku . W ten sposób w bloku 15-tym , w którym było 1.500 osób , prawie co noc zabijano kilku z nas . Równocześnie nie mieliśmy żadnego bezpieczeństwa w czasie spelu . Złe uszeregowani więźniowie byli często zabijani przez Blockführerów , lub Lagerälteste . Co rano wychodzili więźniowie do pracy na komanda specjalne , jak np. Plagge posiadał specjalne komando , oraz kapo, którzy pilnowali nas , a w szczególności jeden z najgorszych kapo Nr. 3. Ten kapo za każdym razem sprowadzał do obozu 10-15 zabitych , a jako powód ich śmierci podawał zawsze ucieczkę i w ten sposób przez zabójstwa na bloku na komandzie przez brak żywności ginęły setki ludzi. Jeżeli mówię o braku żywności , to chcę powiedzieć , że podczas mego pobytu <sup>przez</sup> 28 miesięcy w obozie mielibyśmy lepsze jedzenie , gdyby nie było kradzieży , której dokonywał osk. Flagge , jak i wszyscy inni Rapportführerzy , którzy wraz z Blockführerami urządzali sobie uczyty, pijąc wódkę , oraz jedząc dobre rzeczy , które kradli z przydziałów przeznaczonych dla więźniów . W ten sposób zabijano nawet tych, którzy mieli szczęście po pracy powrócić do obozu . Chciałem teraz przypomnieć i żądać , żeby Plagge i Aumeier wytłumaczyli mi , jak się to stało , że gdy przychodziło się do Schreibstube, to słyszało się tam, jak oni między sobą mówili , że potrzebujemy dziś z bloku k 7-go ., 500 osób do gazu. A gdy nie było tej odpowiedniej ilości , robiono łapanki na ludzi w obozie i w ten sposób Blockführerzy chwyтали więźniów słabszych samymi lub przez

17.-ty dzień rozprawy .

BS/J.

113

7/2.

innych więźniów , którzy znaczyli numer schwytanego więźnia i w ten sposób uzupełniali k ilość przeznaczoną do gazu .  
Mogę nawet powiedzieć, że byli więźniowie zdrowi , którzy jednak mieli nieszczęście pracować na bloku 7-ym i ich także wzięto dla uzupełnienia tej cyfry . Mogę podać także kilka cyfr , ponieważ pracowałem w sekretariacie obozu w Brzezince w obozie A. W miesiącu sierpniu było nas 13.000 , a z powodu selekcji i przez organizowanie zabójstw/bloku i przy pracy w miesiącu października zostało nas zaledwie k 1.800 osób.  
Teraz chcę przypomnieć osk. Plaggemu coś, co powinien pamiętać. Pierwsza Sonderkommando , w której było 50% Francuzów została wyniszczona w grudniu 1942 r. i oto w jaki sposób . Oni stawili się do pracy na placu , jak każdego dnia i zobaczyliśmy wieżarówki , które zajęły na plac i Sonderkommando weszło do nich . Dowiedzieliśmy się później, że oni zostali zgładzeni . W bloku zostało wtedy 7-ym lub 8-ym, którzy pełnili służbę wewnętrzną , co nazywało się Studienst. Byłem wtedy w obozie i widziałem jak osk. Plagge wyciągnął ich z bloku i zaprowadził daleko na blok 27-ny , własną ręką z własnego rewolweru zastrzelił ich . Jestem ciekaw , czy osk. Grabner mnie poznaje . Jeżeli bowiem ja tu jestem , to nie jest to jego winą . W miesiącu wrześniu 1942 r. kiedy on szedł na inspekcję obozu i przechodził obok mnie z Lagerälteste według jego uznania nie zdjąłem dość szybko czapki . On zawołał mnie i powiedział, że to już się więcej nie powtórzy , ty nie wiesz , co ja ci zrobię . Ja na to nie odpowiedziałem . a on powiedział dalej , że lepiej , żebym rzucił się na druty kolczaste , naładowane prądem wysokiego napięcia . Kazał Grabner Lagerältestemu zapisać mój numer i powiedział dalej, że jutro już ten więzień nie ma prawa egzystować .

17-ty dzień rozprawy

F/PK

8/1

Tylko dzięki okolicznościom, których nie będę przytaczał tu nie ~~nie~~<sup>okrywał</sup> mojego numeru.

A teraz Buntrock.

Znam Buntrocka z obozu cygańskiego. Nie będę o nim mówił z tego okresu czasu, gdy był w obozie czeskim, bo zdaje mi się, że o tym opowiedzieli moi koledzy Czesi.

W czerwcu, lipcu, sierpniu, wrześniu 1944 r. Buntrock był Rapportführerem obozu cygańskiego. W tym okresie przychodziły transporty z Węgier, Polski i z innych krajów. Widziałem Buntrocka, jak sam selekcyjonował dzieci węgierskie, niemieckie, których chłopcy w wieku od lat 14-15 i nie mając lekarza obozowego koło siebie, jak to powinno być według regulaminu obozowego, sam przeprowadzał selekcję i posyłał ich do komór gazowych.

Jeszcze coś dodać. Buntrock nie był w zgodzie, nie wiem z kim, z załogą niemieckiej. Byłem obecny w momencie, kiedy zabrano 300 dzieci i zdaje mi się, że większość pochodziła z Łodzi i z Teresienstadt, i Buntrock posłał te dzieci do komory gazowej. Stał tam i zliczył je, jednak 50 spośród tych dzieci, zrobił to jakis pan, nie wiem kto. Tych 50 dzieci udało się uratować z komory gazowej, Buntrock w dwa dni później znów wysłał do gazu.

Przyp.: Czy Św. jeszcze którego z oskarżonych poznaje?

Świadek : Poznaję Boguscha.

Przyp.: Co świadek może o nim powiedzieć?

Św.: Jeżeli pamięć mnie nie myli, Bogusch był jednym z tych, którzy się zajmowali t.zw. Strafkommando to zn. karną kompanię. W tym komandzie ludzie żyli mniej więcej 48-72 godzin za wyjątkiem grup, które służyły do dokonywania morderstw.

17-ty dzień rozprawy

F/PK

8/2

Boguseh stał na czele tych karnych kompanii.

Przew.: Czy Światek chce jeszcze złożyć jakieś zeznanie?

Św.: Powiedziałem o tych, których rozpoznałem, ale pobierałem byłem 28 miesięcy w tym obozie i widziałem śmierć 160.000 Polaków, wśród których 1/4 Żydostwa francuskiego znalazła śmierć w Oświęcimiu, mógłbym opowiedzieć wiele rzeczy o zbrodniach, które były przeprowadzone.

Ile razy Ploga przyjechał do obozu i mówił, że trzeba zrobić miejsce, wiedzieliśmy, że rozpoczyna się rzeź.

18 stycznia 1944 r. przeprowadzono selekcję w obozie B. gdzie byli mężczyźni i wyselekcjonowano wówczas 80% wszystkich Żydów obozu, zostawiono tylko tych, którzy byli w kompaniach i których komendanci sprzeciwiali się.

Przew.: To byłoby wszystko?

Światek: Więcej nie.

Przew.: Dziękuję.

17-ty dzień rozprawy.

116

Przew.: Czy są pytania ?

Obr. Minasowicz: Proszę świadka, czy świadek przypomina sobie w jakim czasie Bogusach był w S.K. ?

Św.: Zdaje mi się, że to było w r. 1943. Na moje szczęście nie byłem w S.K. i bezpośrednio nie miałem z nim do czynienia.

Obr.: Świadek powiedział, że Bogusach zajmował się S.K. czy może świadek określić bliżej, na czym polegało to zajmowanie się ?

Św.: Komando S.K. - było to komando zagłady - w bardzo szybkim tempie, tzn. była tam drużyna, która wyspecjalizowała się w zabijaniu i każdy człowiek, który wszedł do S.K., wiedział że już stamtąd nie wyjdzie, a 99% istotnie nie wyszło z S.K. Przypominam fakt, że w miesiącu styczniu 1944 r. przybyło z Zamościa 1200 Polaków. Umieszczono ich w S.K., nie dlatego, że mieli być ukarani, lecz dlatego, że byli Polakami. Przydzielono im przymusowo do SK, i codziennie widziałem, jak przywożono na taczkach 3 lub 4 trupy, a to tworzyło czasem liczbę 50 - 60 zgonów. Co do bloku XIII-go, który był blokiem czysto żydowskim, kiedy chciano zrobić miejsce, posyłano do S.K. Ja sam widziałem w Schreibetube, jak zrobiono przeniesienie z bloku XIII do S.K.

Obr.: Jaki był w tym udział Boguscha ?

Św.: Każdy SS-mann który był szefem komanda S.K. był naznaczony, ażeby zabijać i ażeby zachęcać drużynę morderców do wyniszczenia jak największej ilości ludzi. Zresztą przypominam sobie teraz, że wszyscy którzy byli w S.K. mieli grube kije i wystarczało dać uderzenie w kark, ażeby człowieka wykończyć. Słyszałem jak SS-mani chwalili się między sobą: "ażeby zabić człowieka, nie potrzebuje dawać dwóch uderzeń. Jednym uderzeniem go zabijam". To było miejsce /wskazuje na kark/ , gdzie uderzano człowieka, zabijając go jak królika.



17-ty dzień rozprawy.

Przew.: Czy są jeszcze jakieś pytania? /Zgłasza się osk. Plagge/  
Czy oskarżony ma pytanie do świadka, czy chce złożyć oświadczenie.

Osk. Plagge.: Proszę o zezwolenie postawienia świadkowi pytania.

Przew.: Proszę.

Osk.: Czy może mi świadek powiedzieć, kto był prawdziwym Rapportführerem obozu w Brzezince?

Przew.: Proszę krótko odpowiedzieć czy świadek pamięta czy nie.

Św.: Wszystkich nazwisk Rapportführerów nie pamiętam, ale niektóre nazwiska przypominam sobie dobrze.

Osk.: Przed chwilą pan powiedział, że ja byłem Rapportführerem.

Św.: W r. 1942. kiedy przybyłem do Oświęcimia Plagge był Rapportführerem.

Osk.: W którym roku świadek przybył?

Przew.: Świadek powiedział już że w r. 1942. kiedy przybył do Oświęcimiu oskarżony był Rapportführerem.

Osk.: Czy świadek widział kiedykolwiek ażebym ja więźniowi ukradł jedzenie?

Św.: To byłoby zbyt wygodne, abym to widział. Kiedy powróciłem z pracy, racje żywnościowe były mocno obcięte, a wieczorem kiedyśmy byli na przyczach, słyszeliśmy jak Blockführerzy przechodzili do pokoju starszego blokowego i jedli kiełbasę, skradzioną margarynę i wymieniali chleb, tzn. starszy blokowy wymieniał chleb, który nam skradł, na różne przedstawiające wartość. M.i. sprowadzano z poza obozu wódkę a nawet czekoladę przez robotników cywilnych. To było jednak niemożliwe abym bezpośrednio zobaczył jak on to robił.

Przew.: Czy jeszcze oskarżony ma pytania?

Osk.: Czy świadek widział, że jeżeli przeprowadzałem Sonderkommando z jednego bloku na drugi, czy wtedy miałem z sobą karabin.

9/3.

EK/Z.

17-ty dzień rozprawy.

118

Św.: Nie miał z sobą karabinu, lecz miał rewolwer.

Osk.: Czy świadek wiedział, że ja tych 8-miu ludzi zastrzeliłem ?

Św.: On ich przyprowadził sam za blok XXVII-my i po upływie godziny zobaczono trupy, które zaniesiono do kostnicy, znajdującej się za tym blokiem.-

Biuro Udostępniania  
i Archiwizacji Dokumentów

Przew. : Czy są pytania? x

Prok. Kurowski :

Chciałem zapytać świadka, bo tutaj powiedział, jak po przypro-  
wadzeniu więźniów, Aumeier wygłosił do nich krótkie przemó-  
wienie, że "znajdujecie się w obozie zniszczenia". Czy swia-  
dek przypomina sobie, niemieckie wyrażenie " Vernichtungsla-  
ger" .

Św. : Mogę dokładnie powiedzieć, ja nie rozumiałem tak dobrze,  
ale był obok mnie więzień polityczny z Niemiec, Żyd, który mi  
powiedział, że w Niemczech jest kilka obozów i Aumeier użył  
wyrażenia " Vernichtungslager" . Myśmy zapytawali, co to  
znaczy i wytłumaczono nam, że w Niemczech są takie obozy  
w Buchenwald i inne i ten obóz w Oświęcimiu jest obozem "Ver-  
nichtungslager".

Prok. : Dziękuję.

Osk. Bogusch : Proszę Wysoki Sąd o zezwolenie zapytania  
świadka, w jakim okresie czasu 1943 r. byłem szefem SK.?

Św. : Powiem, o ile mnie pamięć nie myli, że w r. 1943.  
i w tym czasie go widziałem przy tej pięknej pracy.

Osk. Bogusch : W r. ~~1943~~ 1943 i 1944. nie istniało S.K.

Św. : To nie jest prawda . S.K. istniało i zaraz powiem,  
w jakim bloku : blok 3 obóz A i blok 11 obóz F.

Jak nas przeniesiono z A do F, to A został obozem ko-  
biecym.

Przew. : Czy są pytania do świadka ?

Osk. Buntrock : Świadek twierdzi, że ja właśnie wyszukiwałem  
dzieci i w czasie selekcji przeznaczałem je na gaz . Kiedy  
to było ?

Św. : To były miesiące czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień.  
To było wtedy, kiedy przychodziły transporty z Węgier, a w 10-ciu  
dniach doprowadzono 70 tysięcy Żydów z Łodzi.

Także w tym czasie opróżniono Theresienstadt. W tym momencie znaleźli się w obozie i cyganie, gdzie Buntrock był Blockführerem. Tysiące osób leżało na ziemi i posyłano je do gazu od razu, aby zrobić miejsce dla nowoprzybywających, i w tym czasie selekcje robił Buntrock, ponieważ czasem tylko przychodził lekarz.

Przew. : Czy oskarżony ma jeszcze pytania ?

Osk. : Tak. Świadek powiedział, że ludzie leżeli na ziemi w obozie, czy świadkowi wiadomo, że ludzie z obozu cygańskiego zostali później wysłani do Rzeszy na pracę ?

Św. : Ale równocześnie posyłano ludzi do gazu, którzy tracili siły. Nigdy nie zrozumieły, jak to już cytowałem dla czego do obozu przychodziły dzieci 14, 15 i 16- to-letnie. One pozostawały 4 - 6 tygodni w obozie, stawały się jak szkielety i w tym momencie Buntrock wysyłał je do gazu.

17.-ty dzień rozprawy .

BS/J.

11/1.

Przew.: Czy osk.Buntrock ma pytania ?

Osk.Buntrock: Odnosnie tego co świadek powiedział, że ja wyciągałem ludzi , względnie wieszałem ludzi przeznaczonych do gazu , twierdzę , że to nie odpowiada rzeczywistości .

Sw.: Ja uważam , że to co on mówi nie jest ważne, gdyż nie jest to prawda, ja go widziałem i to co ja mówię nie wynika z niewiści , lecz z prawdy .

Przew.: Czy osk.Buntrock ma jeszcze jakieś pytania ?

Osk.Buntrock : Dziękuję , nie.

~~Sw~~ Przew.: Świadek jest zwolniony , Zarządzam przerwę kilkuminutową .